

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie.

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 1812 Grudziądz, Droga Łąkowa

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 200420

Czechosłowacja odrzuciła żądania Henleina

Berlin. — Doniesienia, napływające z Pragi świadczą, iż rząd czechosłowacki kategorycznie odrzucił postulaty Henleina jako sprzeczne z konstytucją. O swoim stanowisku zawiadomił natychmiast rządy Francji i Anglii. Poseł czechosłowacki Osuski był przyjęty przez Bonneta. Z Pragi wyjechali do Londynu nasamprzód poseł Jan Masaryk po uprzednich konferencjach z Kroftą, Hodzą, Beneszem, a następnie poseł angielski Newton, który kierownikiem polityki angiel-

skiej przedstawia właściwy stan rzeczy. Zdaje się, że właśnie w oczekiwaniu na wyniki zjazdu partii niemiecko-sudeckiej został termin narad londyńskich przesunięty.

Jak słyhać, społeczeństwo czeskie zdaje sobie sprawę z trudności sytuacji, nie mniej zachowuje całkowicie spokój.

Premier Hodža wystąpi w piątek lub w sobotę z przemówieniem

radiowym do społeczeństwa. W mowie swej przedstawi ogólne zarysy statutu mniejszościowego, nad którym pracuje w tej chwili rząd. Tylko ten statut może być przedmiotem rozmów z przedstawicielami partii niemiecko-sudeckiej, natomiast wysunięte przez zjazd w Karlovych Varach żądania nie mogą być podstawą rozmów z Niemcami.

Agencja „Iskra” o zapowiedziach strajku chłopskiego

Półrządowa agencja „Iskra” opublikowała komunikat którego początek poniżej podajemy w dosłownym brzmieniu:

„Jak komunikują agencji „Iskra”, wieś szczególnie na terenie województw południowych, stała się ostatnio terenem agitacji strajkowej, prowadzonej, jak w roku ubiegłym, przez Stronnictwo Ludowe.

We wsiach zjawili się agitatorzy, propagujący nieopatrne i

krzywdzące ludność wiejską wezwania Stronnictwa Ludowego wstrzymania na parę dni dowozu ziemiopłodów do miast. Data strajku wprowadzić nie została wyznaczona, niemniej przygotowania do strajku już się rozpoczęły.

W dalszym ciągu komunikat omawia jak w rozmaitych środowiskach przyjmowane są te zapowiedzi strajkowe.

Wywiad szefa Ozonu

Prasa ozonowa z „Gazetą Polską” na czele ogłosiła wywiad z szefem Ozonu gen. Skwarczyńskim. Wywiad dość długi. I dlatego należy przypuszczać, iż wywiad ten został ogłoszony w prasie, a nie wygłoszony przez gen. Skwarczyńskiego przez radio. Przy znanym bowiem sposobie przemawiania gen. Skwarczyńskiego, przydługi ten wywiad

trwałby kilka dni — przez ten zaś czas ludzie gotowi byłiby uwierzyć wicepr. Kwiatkowskiemu.

W wywiadzie swoim gen. Skwarczyński stwierdza dwie rzeczy: Ozon w swojej polityce nie pójdzie ani na prawo, ani na lewo tylko ściśle według deklaracji ideologicznej pułk. Koca, oraz że konsolidacja może nastąpić i nastąpi tylko w obozie Ozonu.

Za kulisami wielkiej sceny

Teraz dopiero niedzielna mowa katowicka p. wicepremiera Kwiatkowskiego przybiera na znaczenie politycznym, głębszym znaczeniu.

Teraz dopiero kiedy, jak głosi w odpowiedzi urzędującemu wicepremierowi, prasa ozonowa ogłosiła wywiad gen. Skwarczyńskiego, udzielony przedstawicielowi półurzędowej „Iskry”.

Pan Kwiatkowski powtórzył w swym przemówieniu hasła zjednoczeniowe, na które może się pisnąć każdy, który uznaje, że obecna platforma konsolidacyjna, stworzona przez Oboz Zjednoczenia Narodowego jest za szczupłą. Hasła, jakie p. Wicepremier przedstawił słuchaczom w Katowicach potrzebują jednego tylko: wprowadzenia w czyn!

I gdyby te hasła istotnie przestały być tylko hasłami w ustach przedstawiciela rządu, i gdyby ten rząd istotnie chciał doprowadzić do wielkiego zjednoczenia narodowego bez uszczuplania ram organizacyjnych istniejących stronnictw opozycyjnych, doprowadzając do uzgodnienia interesów poszczególnych obozów politycznych w Polsce, — słowem — gdyby obecny rząd, albo następny, chciał wyjść poza ramy obecnego systemu, — możnaby bez obawy podjąć się twierdzenia, że już w najbliższym czasie doszłoby w Polsce do uregulowania wewnętrznych stosunków politycznych!

Ale czy są choćby tendencje do wyjścia poza ramy systemu?

Z jednej strony tak.

Mówi się dziś głośno, że p. wicepremier Kwiatkowski wygłosił swoje przemówienie w takiej właśnie formie, nakreślając szersze kregi zjednoczenia narodowego „i polskich ludowców, i polskich narodowców, i polskiego świata pracy” — po porozumieniu się z Panem Prezydentem Rzeczypospolitej!

To coś znaczy. To daje do myślenia. To nasuwa przypuszczenia, że w pewnych kołach rozmyśla się nad wyjściem poza ramy systemu.

Ale z drugiej strony? Ze strony Ozonu?

Odpowiedzią na mowę katowicką p. wicepremiera Kwiatkowskiego jest wywiad gen. Skwarczyńskiego. Wywiad ten ukazał się w prasie ozonowej, która z „Gazetą Polską” na czele ograniczyła się tylko do podania treści przemówienia katowickiego, wstrzymała się jednak ostentacyjnie od komentarzy. Komentarzy nieprzychylnych prasie ozonowej nie wypadało zamieszczać, komentarzy przychylnych (Dokończenie na stronie 2-ej)

Defilada

policyjnych kolumn samochodowych w powiat. Małopolski

W okresie Świąt Wielkanocnych przybyły na teren powiatu tarnowskiego, brzozowskiego, brzeskiego, przeworskiego, jarosławskiego silne oddziały policyjne w kolumnach samochodowych, które przejeżdżały przez szereg wsi. Pojawienie się tych oddziałów w pełnym uzbrojeniu wywołało duże zaciekawienie wśród miejscowej ludności i stało się przedmiotem licznych pogłosek. Zjawienie się tych oddziałów tłumaczono jako akcję prewencyjną, która miała na celu zapobieżenie z góry ewentualnym próbom jakiegokolwiek zakłócenia porządku publicznego.

537 tysięcy bezrobotnych

Według ostatnich obliczeń, w obecnej chwili jest zarejestrowanych 537 tysięcy bezrobotnych.

Pogrzeb śp. Aleksandra Świętochowskiego

W czwartek, dnia 28 bm. na cmentarzu parafialnym w Gołotczyźnie pod Ciechanowem odbył się smutny obrzęd złożenia na wieczny spoczynek śp. Aleksandra Świętochowskiego.

Po nabożeństwie żałobnym, trumnę na cmentarz nieśli wychowankowie szkoły rolniczej ufundowanej przez Zmarłego. W uroczystościach żałobnych udział wzięły tysięczne tłumy ludności wiejskiej, bardzo liczne delegacje Stronnictwa Ludowego ze sztabami, z Naczelnymi Władzami Stron. Lud. na czele.

Rząd reprezentował minister Świętosławski, który wygłosił przemówienie nad otwartą mogiłą.

Zgodnie z przedśmiertną wolą Zmarły pochowany został w skromnej drewnianej trumnie. Na mogile złożono kilkadziesiąt wieńców. Pogrzeb odbył się na koszt państwa.

Prezes Stronnictwa Ludowego marszałek M. Rataj wysłał do syna Zmarłego, p. Ryszarda Świętochowskiego, poniższą depezę:

Redaktor
Ryszard Świętochowski

Gołotczyzna.

Głęboko wstrząśnięty wiadomością o śmierci Pańskiego Ojca, wielkiego pisarza, niezłomnego rycerza prawdy i wolności, bliskiego sercem naszym autora Historii Chłopów, gorącego przyjaciela ruchu ludowego, przesyłam imieniem Stronnictwa Ludowego i własnym wyrazem serdecznego współczucia i zapewnienia, że pamięć Aleksandra Świętochowskiego zawsze droga będzie chłopom polskim.
Rataj.

nych zaś prasie tej nie było wolno zamieszczać. Z tych prostych przyczyn, że wywody p. Wicepremiera przywódcy Ozonu absolutnie nie odpowiadały.

Tego można się doczytać w wywiadzie gen. Skwarezyńskiego, który się powołuje na autorytet marsz. Rydza-Śmigłego.

Szef Ozonu, stwierdzając optymistycznie, że „wysunięte przez Marszałka Śmigłego-Rydza hasło zjednoczenia narodowego natrafiło w Polsce na grunt podatny i jest w szerokich warstwach społeczeństwa popularne“, podkreśla, że Ozonek od deklaracji lutowej ani na krok nie odstąpi ani na lewo, ani na prawo.

To znaczy, że Ozonek nie wyjdzie poza ramy systemu.

Znaczy to jednak również, że konsolidacja obozu, narazie sanacyjnego, jest szczytą rzadkim ściąganiem.

Bo p. Kwiatkowski, uzgadniając z Panem Prezydentem, mówi o szerokiej platformie konsolidacyjnej, — zaś p. Skwarezyński, uzgadniając z Panem Marszałkiem, uważa za platformę konsolidacyjną jedynie Ozonek.

To daje wiele do myślenia... zwłaszcza o tym, co się dzieje za kulisa mi wielkiej sceny.

St. K.

Proces racławicki przed sądem apelacyjnym

Przed sądem apelacyjnym w Krakowie odbyła się rozprawa odwoławcza przeciw 41 oskarżonym o udział w zeszłorocznych zajęciach racławickich.

Wyrok sądu apelacyjnego jest znacznie ostrzejszy, niż sądu okręgowego. 21 oskarżonym sąd apelacyjny zatwierdził wyroki sądu okręgowego, reszcie zaś zastrzył wyroki, skazując ich na więzienie od 6 miesięcy do 2 lat. Między innymi 14 zwolnionych przez sąd okręgowy otrzymało w sądzie apelacyjnym wyroki skazujące.

Niemcy prowokują bez przerwy

Jak podaje „Zachodnia Agencja Prasowa“, władze policyjne w Nowym Tomyślu osadziły w więzieniu Oskara Resenaua z Boru Nowej (pow. Wolsztyn) za wnoszenie prowokacyjnych i antypaństwowych okrzyków po zebraniu „Jungdeutsche Partei“.

2) Sąd Grodzki w Śremie skazał Wilhelma Stebnera z Książa ze zeznaniem Polaka („Parszywy polusie“, „Polskie psy“), na 2 miesiące bezwzględnie go aresztu.

3) Władze policyjne w Wielkich Hajdukach na Śląsku wystąpiły ze sprawą sądową przeciwko Brunonowi Wiesnerowi, który złżył naród i państwo polskie. Wiesner jest Niemcem i korzysta z drakończej pomocy gminy Wielkie Hajduki.

Sąd Okręgowy w Poznaniu skazał na 2 lata więzienia Hartmuta Breusego, który w obecności kilku Polaków depuścił się z niewagi narodu polskiego.

Sąd Okręgowy w Łodzi skazał na 4 miesiące aresztu Roberta Bobra, zatrudnionego w firmie Biedermann w Łodzi, za obrażenie państwa polskiego, dokonane w rozmowach i dyskusjach, politycznych, prowadzone przezeń z innymi towarzyszami pracy.

Trzy procesy

Możnaby na ten temat napisać wreszcie proces Racławicki — o cały artykuł. Niema jednak po-znane zajęcia zeszłoroczne. trzeby, gdyż wszyscy się orientują o co chodzi. Byliśmy świadkami w ostatnich czasach trzech charakterystycznych procesów odwodów. Pierwszy to proces b. dzilo w nich o nadużycia kryminalisty Czarnockiego, drugi to nałne a więc defraudacje, kra-Kazonia i tow. na Śląsku i trzeci dzieje, hulaszce przepuszczenie

publicznych pieniędzy i tym podobne sprawy. W dodatku popełniali je ludzie postawieni na odpowiedzialnych stanowiskach społecznych.

W trzecim procesie wydatnie chłopom oskarżonym karę podwyższono. I znów nie chcemy wchodzić w meritum wyroku. Stwierdzamy tylko, że chłopci ci żadnego czynu hańbiącego nie popełnili — a proces w Miechowie odsłonił w bardzo dużym stopniu kulisy uroczystości w Racławicach. O tym wie cała Polska.

Czyż do tego zestawienia trzeba dodawać jakieś omówienia? Sądźmy, że nie potrzeba!

Komunikat o liście gen. Roji

Warszawa. — Sekretariat Naczelny Stronnictwa Ludowego w sprawie generała Roji ogłasza następujący komunikat:

„Od wielu ludowców z prowincji otrzymaliśmy zawiadomienie, iż przysłano im odpis listu gen. Roji do N. K. W. w sprawach organizacyjnych. Zapytany przez nas w tej sprawie gen. Roja oświadczył, że listów tych nie rozsyłał ani nikogo nie upoważniał do rozsyłania ich. Widocznie więc ktoś nadużył nazwiska gen. Roji bez jego wiedzy i woli, czy to dlatego żeby zaszkodzić gen. Roji w oczach Stronnictwa Ludowego, czy też dlatego, ażeby wnieść zamieszanie w szeregi Stronnictwa

Równocześnie Sekretariat Naczelny stwierdza, że wiadomość o wystąpieniu gen. Roji ze Stronnictwa Ludowego jest nieprawdziwa, gdyż gen. Roja nie był i nie jest formalnym członkiem Stronnictwa. Był natomiast i jest bliskim sympatykiem ruchu ludowego i w miarę swych sił oddaje usługi ruchowi ludowemu“.

Na terenie Małopolski ukazały się w wielkiej ilości ulotki z listem eg.

Roji do NKW. Ulotki te wysyłane są w kopertach opłaconych. Wobec oświadczenia gen. Roji, że listów tych on nie wysyłał, nie trudno zgadnąć, kto tę robotę wykonuje.

O jakim banku mówił p. wicepremier?

W katowickim przemówieniu wicepremiera Kwiatkowskiego znalazł się między innymi taki ustęp:

A świeżo, czyż nie zapisze się zgłoszonymi hańbami list polskiego dyrektora największego banku prywatnego w Warszawie, który w przełomowych dniach marca b. r. zawiadomił dużą fabryczną firmę angielską pod Warszawą, „że ze względu na sytuację po-

lityczną obecnie żadnych nowych kredytów nie przyznajemy“. Ten bank przed paru laty uratowany został kosztem państwa, a dziś wyrządził mu najhulaniejszą szkodę.

W Warszawie odbyło się specjalne posiedzenie Związku Banków. W kołach finansowych twierdzą, że bankiem, o którym mówił p. wicepremier jest Bank Handlowy w Warszawie.

Stalin drży o życie Masowe rewizje i aresztowania

Moskwa. — Sowieckie organy bezpieczeństwa dokonały ostatnio w stolicy sowieckiej masowych obław celem zatrzymania podejrzanych o uprawianie akcji przeciw-

stalinowskiej opozycjonistów. W ostatnich dniach zatrzymano w Moskwie kilka tysięcy osób, które nie mogły się wykazać dokumentami uprawniającymi ich do zamieszkania w Moskwie. Część aresztowanych wysłano do prowincjonalnych okręgów pod dozorem NKWD, natomiast znaczna część jest przetrzymywana w więzieniu śledczym, celem przeprowadzenia dochodzenia.

Przyczyną masowych aresztowań w Moskwie jest obawa rozruchów w dniu 1 maja. Na skutek tych aresztowań więzienia moskiewskie są przepełnione.

Jednocześnie komisariat polityczny czerwonej armii ustalił już jakie oddziały garnizonu moskiewskiego wezmą udział w defiladzie w dniu 1 maja. Na dowódców oddziałów mających brać udział w defiladzie wybierani są specjalnie pewni i zaufani oficerowie. (ATE)

Krótkie wiadomości

W stolicy Albanii Tiranie odbyły się w środę uroczystości ślubne króla Albanii Achmeda Zogu z hrabianką węgierską Apponyi.

W Chinach na brzegach Żółtej Rzeki wzdłuż linii kolejowych Pekin-Hankou i Tientsin-Pukou toczą się od dwóch miesięcy wielkie bitwy w których po obu stronach uczestniczy przeszło milion żołnierzy.

Z Francji wydano 5 b. generałów rosyjskich oraz ok. 15 przywódców emigracji rosyjskiej, jako niepożądanych obywateli.

W Austrii rząd hitlerowski skonfiskował wszystkie majątki, należące do rodziny cesarskiej Habsburgów, składające się z wielu zamków, majątków ziemskich i domów czynszowych. Jak wiadomo majątki te były już raz skonfiskowane w roku 1919 jednak w roku 1937 ówczesny kanclerz Schuschnigg przywrócił Habsburgom prawo własności.

Żądania hitlerowców Czechosłowacji są nie do przyjęcia

Praga. — W kołach stojących blisko rządu czechosłowackiego panuje pogląd, że żądania wysunięte przez niemiecką partię hitlerowców w czasie kongresu, odbytego w niedzielę 24 bm. w Karlowych Varach są nie do przyjęcia. Nie do przyjęcia jest żądanie zmiany polityki zagranicznej Czechosłowacji i zrezygnowania z sojuszu z czechosłowackich.

Co się dotyczy żądań prawa pełnej swobody wyznawania „niemieckiego światopoglądu“, t. zw. narodowego socjalizmu oświadczają, że rząd uważa za możliwe

stosowanie zasad narodowo-socjalistycznych tylko o tyle, o ile nie doprowadzają one do uciskania innych ugrupowań politycznych. Co się dotyczy wreszcie żądania Henleina, by władze uznały jego ruch za reprezentację Niemców w Czechosłowacji, oświadczają, że ruch ten nie może w żadnym wypadku posiadać jakiegos monopoli na reprezentowanie mniejszości niemieckiej.

Z drugiej strony rząd jest zdecydowany prowadzić dalej prace nad reformą ustaw, dotyczących mniejszości narodowych.

Kwiatki z endeckiej łaki...

Nowo powstałe koło Mł. Wiejskiej w Chorzowie, parafii Lubosz w pow. Miedzychodzkiemu od razu musiało staczać ciężką walkę o swoje istnienie. Niesłusznie bowiem było i jest atakowanie, nawet z ambony przez miejscowego księdza proboszcza. Sądźmy jednak, że walka ta ustanie, gdy ksiądz proboszcz się przekona, że zarzuty i domysły stawiane pod adresem Koła Młodzieży Wiejskiej są nieprawdziwe i niegodne tego sposobu walki. Nie sądzimy bowiem z drugiej strony, aby to miała być walka konkurencyjna.

Musimy jednak ostro napiętnować sposoby walki miejsc. prezesa Akeji Katol. p. Mameta Wawrzyna. Pan ten głośno wykrzykuje, że młodzież wiejska to komuniści i tym podobne głupstwa. Ostatnio nawet — na zwrózoną mu uwagę, że organizacja Wielkopolskiego Związku Mł. Wiejskiej jest legalną i ma statut zatwierdzony przez Sad, odpowiedział — „zatwier-

dzałi was tacy sami łatusy, jak wy“.

Wyczyni te uznajemy za co najmniej niepoważne, gdyż człowiek przy zdrowych zmysłach czegoś podobnego nie mógłby powiedzieć.

W każdym bądź razie radzimy na przyszłość trzymać p. Mametowi język za zębami — choćby dla własnej korzyści.

Koło w Chorzowie nie da się bowiem zgnieść nikomu, a już najmniej endeckiej reakcji.

Drugi taki kwiatek notujemy z powiatu wrzesińskiego.

Tam endecy — dla poparcia swych „slusznych“ idei i postulatów używają bojówek na stałe zorganizowanych.

Bojówki takie mają się znajdować w Płarach Polskich, Skarbozowie i Szemborowie.

Takimi metodami rozprawia się endecja z przeciwnikami.

Ale i to nie pomoże.

Proces brzeski zapoczątkował falę niechęci zagranicą do Polski

Tak twierdzi prof. Eugeniusz Romer, uczony światowej sławy, na swoim procesie

Podawaliśmy już w krótkiej wiadomości pewne szczegóły z procesu prasowego profesora Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, dr. Eugeniusza Romera, geografę światowej sławy. Po otrzymaniu ze Lwowa obszerniejszego sprawozdania z procesu, do sprawy tej jeszcze raz powracamy.

Prof. Romer, obok bardzo wielu profesorów uniwersyteckich, darzących głęboką sympatią ruch ludowy, a trzeba wiedzieć, że należy do obozu legionowego, do grupy niepodległościowców „Zarzewia”. Na tym terenie wielki ten uczony wielokrotnie, bardzo otwarcie występował w obronie praw człowieka i demokracji.

Nie mogąc się absolutnie pogodzić z rozrostem systemu pomajowego, jako też z nowo montującym się BBWR Nr 2, napisał wspaniałą rozprawę naukową pt. „Monopartia dawnej i dzisiejszej Polski”.

W rozprawie tej prokuratura doszukała się w paru ustępach cech przestępstwa z art. 154 i 170 K. K., wskutek czego cała broszura uległa konfiskacie.

Prof. Romer wniósł za pośrednictwem adw. B. Pierackiego sprzeciw, który był przedmiotem rozprawy w dniu 21 kwietnia br. przed Sądem Okręgowym we Lwowie.

Na sali rozpraw zjawili się profesorowie wyższych uczelni, znajomi, oraz akademicy ludowcy. Po odczycie inkrimowanych ustępów broszury zabrał głos sędziwy uczony, który z istic profesorską argumentacją uzasadnił prawdziwość i słuszność skreślonych przez ołówkę cenzora rozdziałów.

Najbardziej sensacyjnymi były wywody w obronie zdań odzwierciedlających stosunki po 26 roku.

Prof. Romer wywodzi, — że pomyślną koniunkturę pomajową nie spowodowały rządy sanacyjne, lecz strajk 3 milionów górników angielskich..., zaś katastrofalnie niskie ceny produktów rolnych są dziś główną przyczyną nędzy chłopów; tu przytacza cyfry statystyczne z biuletynów międzynarodowych.

Kiedy przewodniczący sędzia powołuje się na komunikaty radio, we, prof. Romer podniesionym głosem mówi: „Radio dziś w Polsce uważam za jedną najbardziej kłam-

liwych instytucji, a kiedy radio zaczyna mówić natychmiast zamykam mu usta.

Jeszcze nigdy nie mieliśmy tak katastrofального bezrobocia, jak w styczniu br., kiedy to liczba bezrobotnych wynosiła 549.281.

Protest brzeski zapoczątkował falę niechęci zagranicą do Polski. W roku 1930 byłem na kilku kongresach naukowych w Anglii i Francji. Był to dla mnie rok okropny. Musiałem udawać, że od kilku lat bawię zagranicą, a prasy polskiej wogóle nie czytam. W piśmie francuskich i angielskich mieliśmy przed Brześciem dużo przyjaciół. W żadnej bowiem prasie nie było bardziej płomiennych

ktuże tak szczerze i otwarcie spraw artykułów w obronie polskich interesów. Po procesie brzeskim — przeciw któremu ja wraz z licznym gronem profesorskim energicznie protestowałem — wszystko tragicznie się skończyło. Od tego czasu dla mnie o wiele ważniejszą stała się sprawa chłopstwa polskiego, niż kartografia i geografia. Teraz żywo interesuję się chłopem. Całe moje umysłowe możliwości staram się poświęcić rolnikowi.

Czytuję od paru lat prasę ludową i jestem naprawdę zdumiony, co tam piszą. Tam nie mówi się o sprawach materialnych, lecz o zagadnieniach ogólnopolskich. Żadne pismo polskie nie tra-

bieżące polityki. Trzeba każdemu wziąć te gazety do ręki, a wszyscy zrozumieją położenie dzisiejszego chłopca, którego niskie instynkty różnych szewinistów ukraińskich na gwałt chcą zrobić „komunistą”. Chłopi nie widzą znikąd rzetelnej pomocy do zmiany obecnych stosunków, wytworzyli wśród siebie kult na wskroś religijny do Włosa, w którym widzą człowieka zdolnego zmienić dzisiejszy stan rzeczy.”

Sąd po długiej naradzie skreślił tylko trzy małe ustępy. Przeto rozprawa prof. Romera wkrótce ukaże się ponownie na półkach księgarskich.

Czytając przemówienie prof. Romera, nie trudno doszukać się możliwości naprawienia tego wstępnego, co w Polsce jest złe. Nie trudno zobaczyć, skąd trzeba rozpocząć konsolidację.

Po mowie wicepremiera Kwiatkowskiego

W kołach politycznych żywym echem odbiła się katowicka mowa wicepremiera Kwiatkowskiego. Pewne koła polityczne wysuwają z tej mowy wnioski, że stoimy przed zmianą kursu politycznego.

Prasa różnych odcieni, za wyjątkiem prasy ozonowej, szeroko komentuje przemówienia wicepremiera przewiduje już, jak np. „Wieczór Warszawski”, następującą kolejność ewentualnych działań:

- a) zapoczątkowanie prac nad zmianą ordynacji wyborczej,
- b) akcja w kierunku pojednania bliźnich ideowo, a zwalczających się dziś, żywiołów politycznych,
- c) zmiana rządu,
- d) nowe wybory.

„Kurier Warszawski” w całości podpisuje się pod hasłami rzuconymi przez p. wicepremiera i stwierdza, że

„...od wezwania trzeba przejść do działania natchnionego duchem tych haseł”.

„Goniec Warszawski” przypomina, że p. Prezydent Rzeczypospolitej w przemówieniu marcowym wygłoszonym przez Radio oświadczył, iż „legionści nie posiadają przywileju rządzenia”. Porównując to z ustępem przemówienia wicepremiera Kwiatkowskiego pismo uważa za jasne, że mamy do czynienia z próbą zainicjowania innej drogi, in-

nej niż za BBWR i odmiennej od obecnej.

Interesujące uwagi ogłasza organ ciężkiego przemysłu „Kurier Polski”:

— „W kołach poinformowanych zwrócono nam nie bez słuszności uwagę na momenty następujące:

- 1) przemówienie katowickie, wygłoszone zostało niemal bezpośrednio po świętach Wielkanocy, które p. wicepremier spędził w Spale, jako gość P. Prezydenta;
- 2) wicepremier wygłosił mowę polityczną poraz pierwszy od chwili, gdy w r. 1936 wszedł do gabinetu, jako wicepremier i minister skarbu;
- 3) poraz pierwszy wybitny członek rządu zabrał głos na temat akcji konsolidacyjnej i uczynił to w chwili, w której ujawniły się zamieszki i załamania w Ozonie;
- 4) przemówienie p. wicepremiera zawiera co prawda zarysy jeszcze, ale jednak realnego programu działania, zamierzającego do pacyfikacji stosunków w społeczeństwie.

Według Kurj. Polskiego „trwał pobyt wicepremiera Kwiatkowskiego w Spale cały tydzień”.

„Należy przyjąć za pewnik, że w czasie całonocnego pobytu w Spale przeprowadzone zostały wszechstronne rozmowy na temat sytuacji wewnętrznej w państwie i poddano właściwej ocenie owoce działalności zjednoczenia. Wynikiem tych rozmów stało się niewątpliwie ustalenie pewnych tez, a może na-

wet i bliższe opracowanie programu działania. Wrazem rozmów i uzgodnień spiskich jest właśnie katowickie przemówienie p. wicepremiera.

— Jeśli w Spale w czasie świąt Wielkanocnych ułożony został program politycznego działania, to kto będzie program ten realizował?

Odpowiedź nasuwa się sama. Mowa katowicka wicepremiera Kwiatkowskiego brzmi, jak mowa męża stanu, który ma bliską perspektywę objęcia steru gabinetu i pokierowania wewnętrzną polityką państwa.

Niedaleka przyszłość pokaże, czy to logiczne wnioski znajdą realizację w rzeczywistości rzeczywistej”.

„Depsza” organ zbliżony do przemysłu, uważając, że prawdziwego zjednoczenia narodowego do końca mogą gen. Sosnkowski i wicepremier Kwiatkowski, pisze:

„Ponieważ dotychczasowe metody robienia jedności zawiodły i ludzie, którzy je stosują mają same niepowodzenia, przeto trzeba sięgnąć do nowych metod i do nowych ludzi. Według nas najbardziej odpowiednimi osobistościami w kraju, któreby mogły skutecznie przyczynić się i zrealizować ideę zjednoczenia narodowego, są: Gen. Kazimierz Sosnkowski i pan wicepremier Kwiatkowski. To są w obozie rządzącym najpopularniejsze dziś autorytety, do których społeczeństwo, stronnictwa opozycyjne, szerokie warstwy włościańskie mają niewątpliwie największe zaufanie.

MICHAŁ SZARUGA

W niedzielę — po kościele...

Wycie — jak to tak czasym zastanowie moim chłopskim rozumem nad tym całym światem — to mi się widzi — jakby cały świat przechodził trzęsienie ziemi — jakieś wielkie i okropne — że wala się chałupy, miasta, wsie — idom powodzie i huragany I tak mi się zdaje, że każdy z nas czy to mieszczuch czy to chłop — każdy odczuwa jak się wej tyn świat trzęsie.

I wycie — zdaje mi się, że nie tylko ziemia się trzęsie, ale że to ludzie się trzęsą ze strachu jedni przed drugimi. Strach i okropny wzion mocno za włosy i trzymo — i. ze strachu potracili docna głowy.

Dzisiaj już nie wiysz, czy dzisiaj przyjaciel — za godzinę nie kopnie cie gdzieś. Dopiero co Mussolini się żarł z Anglią i Francją. Dzisiaj i z Londynu i z Paryża, i z Rzymu mru gają na się słodko i słodkie słówka prawia — a Rzym na śmierć pokłócił się znow z Berlinem. Tak to bywo.

Tak samo bawią się dzieci. Co minucie się kłóca i biją i potem znowu się godzą — znow się razem bawom i tak w kółko.

Colko wej polityka zagraniczna w Europie wygląda na to, że dzieci wzięły się do rządzenia narodami. A to jest niebezpieczne. Bo jak się dzieciom do do ręki zapółki, to łatwo wtedy o pożar.

I jakoś colkie narody tyż okazywały się dziećmi. Powiedzieli, że wodzowie są nieomylni i świeci wszyscy wierzyli w te świętość. Dzieci tylko tak wierzą.

Nie mówie tego o naszej polskiej polityce zagranicznej Broń Boże! — Kierownicy naszej polityki informują nas o wszystkim, nie zbywają nas kilku słowami — nie! Przez radio powiadają co pore dni wyczerpujące wielogodzinne przemówienia kierowni ka naszej polityki zagranicznej — w którym wykłado nom nasz kierowca o tym, że ukł nowa oś Warszawa —

Rzym — wprawdzie ta oś miała być przedłużona do Kowna, ale naiwni litwini za szybko się zgodzili. Momy oś — nowa — wycie nowiuteńka, z włoskiej dyktatorskiej stali, jyno wej jachać nima na czym, bo koła się wej docna rozeschły — ozonowe śprychy, dzwona, buchsy, barany — nie chcemy się kupy trzymać — ledwie się takie koło z ozonowego materiału skleci i — ledwo się wyjedzie na tych ozonowych kołach na polskie wyboiste drogi — ledwo braknie asfaltów warszawskich, a już się rozlatujom i ani rusz dali — wóz utyko — zakłodo się coraz to inne lańcuchy — ogniwo za ogniwo pękło, a woza uciągnąć nie idzie — już na przedmieściach Warszawy — a co to będzie jak się wyjedzie na prowincję, na polskie, wiejskie drogi. Utopi się ozonowy wóz, ani chybi — i... jeszcze czasem może ta nowiuteńka oś z włoskiej stali pęknać — a jakże!

O Hitlerze w radio cicho. Po co o nim godać. Toż każde dziecko wie, że Hitler i Niemcy to nasz wróg. — Tak też pewnie myślał nasi zagraniczni kierownicy i jo se tak myślę, że temu o Hitlerze nie godajom. Dobrze robiom. — bo poco ta słowa na wiatr rzucac, kiedy się wszyscy rozumiemy.

A pon Hitler wzion się na sposób Widzi, że Pomorza od Polski nie wytarguje, ani południowymi ani północnymi obietnicami — bo coly na ród polski — a już wej chłopci jak jedyn, nie oddadzą za nic ziem zachodnich.

— Żle jest — myśli sobie. — A takie miodem przed pore tygodniami nadzieje! Ale już jo sobie dóm radę.

Zaczón sprowadzać z Polski robotników sezonowych. Całe pociągi tam jadom. Czyby w Niemcach było mało ludzi do roboty. Dzie tam. 75 milionów ludzi. A czemu jeszcze sprowadzć?

Odpowiedź na to jest:

Na dworcu w Ostrowie cały pociąg załadowany robotnikami do Niemiec wrzeszczał w chwili wyjazdu „Heil Hitler”.

Czy to nie mówi wiele.

Skąd Hitler odrazu jest takim dobrodziejem dla Polski?

Jakto?! — to dlo swoich mo obozy koncentracyjne, a dlo polskich robotników chlyb i prace!

Trzeba znać niemiecką przebiegłość. My chłopcy ja znamy. Dla tego bijemy na alarm:

„Hitlerowska propaganda”

Tajemnica loży masońskiej

Przed sądem okręgowym w Warszawie toczyła się przez sobotę i poniedziałek sprawa Jakóba Muszkata, młodego adwokata żydowskiego, który zostaje pod zarzutem, ukrywania w swym mieszkaniu przestępcy Alfreda Zielonego. Zielony, milioner żydowski, zamieszany był w głośną aferę porobową, którą rozpatrywał przed kilku miesiącami sąd wojskowy. Gdy władze policyjne wydały nakaz aresztowania Zielonego, nie można było go znaleźć. Ukrywał się on, jak się okazało w mieszkaniu adwokata Muszkata przy ul. Mazowieckiej 4.

W czasie przewodu sądowego prokurator złożył sensacyjne dowody, — stwierdzające, że zarówno Zielony jak i oskarżony Muskat należeli do zlikwidowanej przez rząd loży masońskiej „Ogniwo”. Łoża ta jest jedna z 9 łóż, znajdujących się w Poznaniu, Łodzi, Inowrocławiu i Bydgoszczy. Dowody z loży masońskiej były przedstawiane na dowód tego, że obydwu tj. i Zielonego i Muszkata obowiązywała solidarność i Muskat musiał ukrywać Zielonego.

Rytuał przyjęcia członka jest taki: kandydatowi, ubranemu we frak i białe rękawiczki, zawiązuje się oczy, — przewodnik wprowadza go do ciemnej sali, z katedry Zielonego wydaje się łańcuchy, którymi wiąza kandydata i prowadzi przed katafalk, na którym leży kościotrup, oświetlony lampionem. Po odsłonięciu oczu, mistrz ma przemowę do nowego brata, zdejmując mu łańcuchy i po ceremoniale chowają szkielet. Słabszy nerwowo kandydat, o ile nie może wytrzymać ceremonii,

Trąd w Sarnach Ogrodnik padł ofiarą strasliwej choroby

Jak donosi Polsk. Agen. Dzien. w Sarnach wydarzył się nie notowany dotychczas na Wołyniu wypadek trądu. Mianowicie ogrodnik Libański zachorował nagle, a kiedy krew jego przesłano do analizy do Warszawy — przybyli w odpowiedzi sanitariusze, którzy Libańskiego zabrali na kurację.

Zachodzi przypuszczenie, że Libański zaraził się trądem od pewnego gatunku roślin, które z krajów podzwrotnikowych sprowadzał do swego zakładu.

musi złożyć przysięgę, że nie nie zdradzi. Łoża ma specjalny fundusz, nigdzie nie księgowany, na cele dość tajemnicze, a członkowie opłacają znaczne wkładki. Solidarność obowiązuje wszystkich „braci”.

RÓŻOWE OŚWIETLENIE ZIELONEGO

Sąd przesłuchał jeszcze jako świadków: Zielonego, sprowadzonego z więzienia wojskowego, który działalność „Ogniwa” przedstawił w różowym świetle, żonę jego, służącą u adw. Muszkata i funkcjonariuszów policji, któ-

rzy dopełnili obrazu tego niecodziennego procesu

ZEZNANIA MISTRZA ŁOŻY MASOŃSKIEJ

W drugim dniu procesu zeznawali jako świadkowie mistrz loży masońskiej „Ogniwo” inż. Pawłowski i sekretarz J. Guranowski — literat.

WYROK SKAZUJĄCY

Po 20 minutowej naradzie. Sąd Okręgowy ogłosił wyrok, w którym uznał winę adw. Muszkata za udowodnioną i skazał go na 2 lata więzienia.

Amerykański król samochodów rzuca hasło powrotu na rolę

Król samochodowy Henry Ford — przyjął zaproszenie Roosevelta na konferencję w sprawie zwalczania depresji gospodarczej w Stanach Zjednoczonych. Dotychczas Ford wstrzymywał się od wszelkich tego rodzaju narad.

W rozmowie z dziennikarzami Ford oświadczył, że jedyny ratunek widzi w podźwignięciu dobrobytu stanu farmerskiego.

Miasta są przepełnione ludnością, która nie znajduje pracy i obciąża tylko gospodarstwo społeczne. Trzeba więc, aby ta zbędna w mieście ludność powróciła na wieś i wzięła się do pracy na roli.

Tylko zdrowe gospodarstwa farmerskie — twierdzi Ford — mogą uratować kraj przed pogłębianiem się kryzysu. Jeśli farmer będzie miał pieniądze, to przemysł nie potrzebuje obawiać się o brak zamówień.

Wyrok śmierci na dwóch komunistów

Sąd Okręgowy na sesji w Chełmie (woj. lubelskie) rozpatrywał sprawę Żyda Hejnocha Kuperstocka i Marka Szymczuka, oskarżonych o działalność wywrotową, prowadzoną na terenie Lubelszczyzny od 1930 r. i o zabójstwo z wyroku komunistycznej partii jednego z ko-

munistów oraz o usiłowanie zabójstwa drugiego.

Sąd skazał Kuperstocka za działalność wywrotową na 15 lat, zaś za zabójstwo i za usiłowanie zabójstwa na karę śmierci. Szymczuka za działalność wywrotową na 12 lat, a za udział w zabójstwie na karę śmierci.

Powołanie na ćwiczenia podoficerów i szeregowych

Rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 4 kwietnia 1938 r. zostały zarządzone w roku budżetowym 1938/39 ćwiczenia wojskowe tych podofic. i szer. rez., którzy otrzymają imienne karty powołania.

Do ćwiczeń rez. zostaną powołani także ci podofic. i szer. rez., którzy

z jakiegokolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w roku ubiegłym.

Czas trwania ćwiczeń zostanie określony w karcie powołania.

Szczegóły dotyczące zwolnień, przesunięć, odroczeń ćwiczeń itp. podane zostały w obwieszczeniach rozplakowanych we wszystkich miastach i wsiach.

Z kroniki ruchu ludowego

DUŻE ZGROMADZENIA LUDOWCÓW PODWARSZAW- SKICH.

Warszawa. — Dnia 24 bm. odbyły się z okazji poświęcenia sztandarów duże zgromadzenia Stronnictwa Ludowego w Kolbieli (pow. Mińsk Mazowiecki) i Czerminie (pow. Gostynin). W Kolbieli wzięło udział około 1500 uczestników. Przybyły delegacje z pow. warszawskiego (z orkiestrą) i błońskiego. Wzięła udział młodzież wiciowa. Przemawiali: prezes Kasperlik, b. minister Ładoś oraz prezes Dąbrowski. Starostwo na pochód nie zezwoliło. W Czerminie brało udział około 3000 ludzi. Przemawiali prezes Czapski p. Gójski z Warszawy i imieniem kobiet — p. Mączyńska.

NADZWYCZAJNY ZJAZD WOJEW. S. L. W WARSZAWIE

Warszawa. — Zarząd wojewódzki Stronnictwa Ludowego w Warszawie uchwalił w dniu 23 bm. zwołać nadzwyczajny zjazd wojewódzki na dzień 3 maja br. do Warszawy. W zjeździe wezmą udział delegaci, wyłącznie za legitymacjami, ze wszystkich powiatów województwa warszawskiego. Zjazd ten wzbudził duże zainteresowanie.

LUDOWCY CHORUJĄ W WIEZIENIACH.

W związku z zajęciami podczas strajku chłopskiego przebywa w więzieniu przemyskim prezes Koła Stronnictwa Ludowego w Koniaczowie, powiat Jarosław, Józef Pelc, iswalida wojenny (brak mu jednego oka). Pelc zachorował w więzieniu, dostawszy dwukrotnie ataku serca, oraz cierpiąc poważnie na ucho.

PODZIĘKOWANIE.

Panu Mecenasowi Tadeuszowi Wonerowi z Sosnowca składam tą drogą za Jego skuteczną i bezinteresowną obronę przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu serdeczne podziękowanie.

Adam Goska.

Tajemnica Wieży

POWIEŚĆ KRYMINALNA

PRZEKŁ. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO

45

— W każdym razie przed siódmą rano — odparł pewnie John — bo słyszałbym kroki. Wprawdzie schodziłem na dół na herbatę, ale moja nieobecność trwała tak krótko, że nawet nie zdążyłby się ubrać.

— Czy dbał o czystość? Mył się go dzień rano?

— Tak.

— No widzi pan, a dziś nie mył się. Ręcznik nie jest zgnieciony, a miednica, mydło i gąbka są zupełnie suche. Niech pan wyjrzy, panie Harrigan, ktoś chodzi po korytarzu.

John uchylił drzwi, na progu ukazał się inspektor Musgrave. Był w złym humorze.

— A, i pan tu jest... — mruknął, pozdrawiając kolegę lekkim skinieniem głowy. — Uciekłem, bo to ca-

łe towarzystwo jest wstrętne. Napuszone i bezwstydne.

— Trafne określenie, Musgrave.

— Niech pan będzie spokojny! Ja im też powiedziałem parę słów do słuchu. — Co pan sądzi o zniknięciu starego?

Ronald Hardy spojrzał w okno, potem odwrócił się powoli.

— Diabelnie podejrzana historia! Przeszukałbym najchętniej cały dom. Przewróciłbym wszystko do góry nogami.

Musgrave się skrzywił.

— Na to nie mamy prawa. Badałem wszystkich na różne sposoby, ale jakby się zmówili — nikt nie widział szprycki.

— Pan ciągle o tym myśli, a ja

więcej niepokoję się o starego. Rozległo się pukanie. John nie zdążył otworzyć: drzwi uchyliły się i do pokoju wszedł Robert Lawrence.

— Przepraszam panów. Może przeszkodziłem? — zapytał zwracając się do inspektora Musgrave'a. — Przychodzę z prośbą, aby pan inspektor nie przejmował się zbyt słowami pani Bardwell i pani Fenwick. Panie są ogromnie zdenerwowane. Uważam, że to jest zupełnie zrozumiałe. Zapewniam, że nikt nie zamierza robić panu jakiegokolwiek trudności. Nie ma nic do ukrywania. Pan Harrigan może opowiadać różne nadzwyczajne historie, lecz jestem przekonany, że do tego gadania nie będą panowie przywiązywali najmniejszej wagi.

— A skąd pan wie, że pan Harrigan nas tu zabawia bajkami? — zapytał szorstko Musgrave. — Zresztą potrafimy bez obcej pomocy odróżnić prawdę od blagi.

Odprawa poskutkowała. Robert Lawrence stał się nieco grzeczniejszy.

— Oczywiście, zniknięcie ojca w najwyższym stopniu niepokoi nas wszystkich i całą rodziną będzie panom niezmiernie wdzięczna,

jeśli panowie poradzą, co mamy robić w tej sytuacji.

Inspektor Musgrave spojrzał znacząco na kolegę.

— Pan Harrigan mówił nam, że dom i park zostały gruntownie przeszukane — rzekł Ronald Hardy.

— Tak jest. Obowiem się, że o ciebie błądzi gdzieś w okolicy. Czy panowie nie uważają, że byłoby wskazane zawiadomić pobliskie posterunki policyjne?

— Dlaczego pan mówi „błądzi”? — zapytał Hardy.

— Przypuszczam, że pan Harrigan będzie mógł udzielić pewnych wyjaśnień pod tym względem. Mój ojciec jest nieco... hm... dziwny. — Wskazał na okratowane okno i na drzwi zaopatrzone w rygle. — Ojciec kazał sporządzić to wszystko mniej więcej przed pół rokiem, ponieważ wyobraził sobie, że ktoś czyha na jego życie. To jest swojego rodzaju uraz psychiczny. Sądzę, oboje, że ojciec uciekł z domu pod wpływem silniejszego ataku.

Ku zdziwieniu Johna inspektor Hardy skinął głową.

— To jest zupełnie możliwe... A jakie były objawy tego niedomaga-

Wiadomości bieżące

Sobota, 30 kwietnia 1938 r.

Sobota: Katarzyny Seneńskiej
Wschód słońca: 9,04; zachód: 18,56
Niedziela: Filipa i Jakóba
Wschód słońca: 4,07; zachód: 18,52
Poniedziałek: Atanazego, Zygma.
Wschód słońca: 4,06; zachód: 18,59

DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”
wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy „Gość Świąteczny”, względnie „Dodatek Świąteczny”.

WOJ. CENTRALNE

WYKOPANY SKARB

Łomża — We wsi Chojny Młode gospodarz Bruliński podczas orki wiosennej wyorał naczynie gliniane zawierające kilkadziesiąt srebrnych monet szwedzkich z XVI i XVII wieku. Część skarbu rezebrała ludność, pozostałe monety odesłane będą do Państwowego Muzeum Archeologicznego.

POŻAR WSI

Wysokie Mazowieckie
W domu Jana Łodko w Bakinach wybuchł pożar, który szybko rozszerzył się niszcząc dwa domy, 7 stodół, 11 budynków gospodarczych oraz częściowo inwentarz żywy i martwy. Ratując swe mienie, 4 osoby zostały poparzone.

UJĘCIE „GANGSTERÓW”

Koniń — Na terenie gmin Goślawice, Piotrkowice i Sławosznik kilka osób otrzymało listy z żądaniem złożenia pod groźbą śmierci okupu. Policja wykryła „gangsterów”, którymi okrzyczali się chłopcy w wieku od 16 do 19 lat.

Prawdziwa Karlsbadzka sól regularnie stosowana jest dobrym środkiem, leczącym przy wielu schorzeniach wątroby.

MAŁOPOLSKA

ZAMACH SAMOBÓJCZY POBORCY PODATKOWEGO

Żywiec — W kancelarii naczelnika Urzędu Skarbowego wystrzałem rewolweru w skroń zranił się ciężko 26-letni Jan Stworzeń, poborca podatkowy. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala. Przyczyną zamachu samobójczego — zwolnienie z pracy za niedokładności w urzędowaniu.

SAMOBÓJSTWO KSIĘDZA GRECKO-KATOLICKIEGO

Lwów — W Obroszynie pod Lwowem popełnił samobójstwo na tle rozstroju nerwowego miejscowy proboszcz gr.-kat. Jan Stesiak.

SMIERTELNIE POSTRZELONY PRZEZ WARTOWNIKA

Kolomyja — B. referent urzędu wojewódzkiego w Tarnopolu, mgr. Franciszek Werner zbliżył się do obiektywów wojskowych mimo ostrzeżenia warty i został zatrzymany. W pewnej chwili Werner zaczął uciekać a gdy mimo trzykrotnych wezwań nie zatrzymał się, posterunek wystrzelił z karabinu zabijając uciekającego na miejscu.

DEKORACJA KRZYŻEM „VIRTUTI MILITARI”

Przemysław — W Dubiecku pow. przemyskiego odbyły się wezwanie uroczystości związane z wręczeniem krzyża „Virtuti Militari” kierownikowi młyna w Nienadowej, Karolowi Holubowi. Krzyż został nadany p. Holubowi bezpośrednio po wojnie polsko-bolszewickiej, lecz nie można było odznaczonego odnaleźć. W niedzielę, po nabożeństwie w kościele parafialnym odbył się na rynku w obecności kilku tysięcy osób, uroczysty akt dekoracji przez d. o. k. Przemysław.

„Łódzka Gorgonowa”

skazana na dożywotnie więzienie

Przed sądem okręgowym w Łodzi stanęła morderczyni Maria Zajdlowa, oskarżona o zamordowanie swej córki 12-letniej Zofii i utopienie jej zwłok w dole kloacznym. Zajdlowa po zamordowaniu córki próbowała początkowo symulować zaginięcie dziewczynki. Zgłosiła się ona w dniu 28 stycznia do III komisariatu P. P. w Łodzi, składając zameldowanie o tajemniczym zaginięciu córki. W dwa dni później

Zajdlowa przedstawiła policji anonimowy list, w którym tajemniczo autor zawiadamiał ją, że córka jej została zamordowana i ten sam los — groził — ma spotkać Zajdlową.

W toku dochodzeń stwierdzono, że Zajdlowa sama zamordowała swą córkę.

Zajdlowa skazana została na karę dożywotniego więzienia.

Napad zamaskowanych bandytów

Do mieszkania Rudolfa Flara we wsi Krzyżówki pow. lipnowskiego wtargnęło dwóch zamaskowanych mężczyzn, uzbrojonych jeden w gruby kij, a drugi w rewolwer, z którego wskutek odmowy wydania mu pieniędzy wystrzelił w sufit. Bandyci domow-

nikom związali ręce i zamknęli w piwnicy, po czym zrabowali 2 dolary kanadyjskie, około 3 zł bilonem, 9 weksli na sumę 3.350 zł, odzież męską i damską, 3 obrączki złote i różne artykuły spożywcze po czym zbiegli nie rozpoznani.

B. więzień obdarł do naga towarzysza wędrowk

Onegdaj wracał do domu wędrowny robotnik Bolesław Rojanowski, zamieszkały w powiecie łukowskim. W drodze dołączył się do niego powracający z więzienia Franciszek Bogusz.

W trakcie rozmowy Bogusz dowiedział się od towarzysza podróży, że posiada on 25 groszy, zarobione na święta (prawosławne). W pewnym momencie, gdy na drodze nie było nikogo

widać, Bogusz wyciągnął nagle z kieszeni długi i pod groźbą zamordowania zażądał wydania tych 25 groszy oraz ubrania, które na sobie posiadał Rojanowski, tj. bluzy drelachowej, spodni sukiennych i koszuli. Z łupem tym Bogusz uciekł w nieznanym kierunku, zostawiając Rojanowskiego zupełnie nagiego na drodze.

Za opryskiem zarządzono pościg.

Atak szalu obłąkanej

Zabiła męża i 1-rocznego synka

Z Kalisza donoszą:

Wież Lipie, gminy Brudzew, była widownią strasznej tragedii. 33-letnia Antonina Nazdreczew, zdradzająca od pewnego czasu objawy choroby umysłowej, w napadzie szału zamordowała w nocy uderzeniem siekiery swego męża 36-letniego Grzegorza, po czym rozbiła głowę swego 1-rocznego synka, zabijając go na miejscu. Z kolei morderczyni podniecona widokiem krwi, poczęła sobie zadawać ciosy tym samym toporkiem w głowę.

Silnie krwawiąc Nazdreczewowa wybiegła następnie z mieszkania i rzuciła się do pobliskiego stawu.

ABY ŻYĆ. TRZEBA SIĘ ODŻYWIAĆ LECZ UMIARKOWANIE I Z ROZ- SĄDKIEM

Oto wskazanie dla wszystkich. Podobnie dla wszystkich zalecał książę Kneipp Kawę Słodową Kneippa, jako zdrowe i dla każdego dostępne pożywienie.

wu, gdzie pod wpływem zimnej wody opryskano i uspokoiła się nieco.

Morderczyni udała się do swej matki, mieszkającej w tej samej wsi, gdzie aresztowała ją policja, zaalarmowana w międzyczasie.

Skoczył do studni głębokości 100 metrów

W kol. Bliskowice w pow. jano-wskim jeden z tamtejszych mieszkańców dokonał niezwykłego odkrycia.

W studni głębokości około 100 metrów stwierdził w czasie czerpania wody, iż na dnie znajdują się zwłoki człowieka. Po wydobyciu trupa okazało się, że są to zwłoki 34-letniego Franciszka Zbytńiewskiego, który popełnił samobójstwo rzucając się do studni.

Przyczyną desperackiego kroku były zmartwienia osobiste oraz rozstrój nerwowy.

KRESY WSCHODNIE

SPŁONEŁO 7 ZABUDOWAŃ

Wilno — We wsi Komorowo spłonęło 7 zabudowań gospodarczych wraz ze zbiorami i narzędziami rolniczymi.

WIELKI ZJAZD STRAŻACKI

Łuck — W dniu 7 i 8 maja odbędzie się w Łucku zjazd naczelników straży pożarnych. Na odprawę tę przybędzie do Łucka przeszło 400 naczelników straży pożarnych z większych miast Rzplitej, delegat Min. Spraw Wewn. i delegaci zarządu głównego Zw. Straży pożarnych.

U osób w wieku średnim i starszym codziennie pół szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa ułatwia wypróżnienie, dobre trawienie, spokojny sen i potęguje w zadziwiający sposób stopniowo czynność komórek mózgowych. Zapytajcie waszego lekarza.

Okrutna zbrodnia matki

W Warszawie na cmentarzu brodnowskim dzieci zauważyły, że w jednym z grobów wystaje ręka. Prerażone powiadomiły dozorcę, który udał się na miejsce. Rozkopawszy grób, dozorca stwierdził, że jest to trup niemowlęcia płci męskiej w wieku około 2 miesięcy. Przybyła policja poddała zwłoki niemo-wlęcia oględzinom. Stwierdzono, że na szyjce niemowlęcia widnieją ślady palców.

W ustach znajdowała się chusteczka do nosa. Za zbrodniczą matką wszczęto energiczne poszukiwania.

Na skrwawionym dach wagonu Konał przez całą dobę

Mieszkaniec wsi Bućki w gm. chojeńskie, pow. wilejskiego Michał Szydłowski chciał dostać się do Wilna na święta. Ponieważ nie posiadał pieniędzy na bilet, więc na st. Wilejka wszedł na dach wagonu towarowego i w ten sposób wyruszył w podróż.

Kiedy pociąg nocą przejeżdżał przez most kolejowy, Szydłowski podniósł głowę i został ciężko ranny przez wystające poprzeczki konstrukcji żelaznej. Skutkiem silnego uderzenia stracił przytomność i upadł na dach. Nie czuł przybycia pociągu do Wilna, ani tego, że wagon po wyładowaniu postawiono na torze zapasowym.

Dopiero następnego dnia zrana jeden z kolejarzy usłyszał jęki i znalazł rannego, którego przewieziono do szpitala. Tu okazało się, że pomoc była spóźniona. Ranny zmarł wskutek upływu krwi.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 29 kwietnia 1938 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica zbier.	27,50—28,00	24,75—25,25	27,00—27,25	24,00—25,25
Zyto zbierane	20,75—21,25	19,25—19,50	20,50—20,75	19,50—19,75
Jęczmień	17,00—18,00	16,75—18,—	17,75—18,00	16,75—17,25
Jęczmień brow.	19,50—20,00	—,—	—,—	—,—
Owies	19,75—22,00	16,50—18,00	19,75—20,50	17,50—18,00
Maka pszen. 65%	33,00—40,00	37,50—38,50	36,75—38,00	38,00—39,00
Maka żytnia 65%	23,75—29,25	28,00—29,00	31,50—32,25	29,75—30,25
Otręby pszenne	14,50—15,00	13,50—14,50	13,50—13,75	14,25—14,75
Otręby żytnie	12,75—13,25	12,75—13,75	13,00—13,50	12,50—13,00
Rzepak zimowy	53,00—54,00	54,00—55,00	54,50—55,50	51,00—53,00
Groch polny	24,00—26,00	—,—	26,50—27,50	23,00—25,00
Groch Wiktorja	23,00—29,00	22,00—24,50	29,50—31,00	22,00—25,00
Kuchy rzepak.	15,25—15,75	16,00—17,00	19,00—19,50	16,75—17,50
Kuchy lniane	20,75—21,25	20,50—21,50	22,25—22,75	21,50—22,00
Ziemniaki	4,— 4,50	—,—	4,00—4,25	4,50—6,00
Gryka	—,—	—,—	—,—	—,—
Słoma luźna żyt.	—,—	4,75—5,00	—,—	—,—
Słoma prasow.	6,50—7,—	5,50—5,75	—,—	6,25—6,50
Siano luźne	—,—	7,10—7,60	7,50—8,50	7,50—8,00
Siano prasow.	8,00—9,00	7,75—8,25	—,—	8,50—9,00

Ceny żyta zagranicą:

Berlin —,—; Praga 30,17; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 23,33

Ceny nasion.

W dniu 29 kwietnia notowano na giełdach krajowych następujące ceny nasion za 100 kg w złotych:

Warszawa. Gorch zielony (Folgera) 27,00—28,00; wyka jara 21,75—22,75; peluska 25,00—26,00; lubin niebieski 13,25—13,75; żółty 14,00—14,50; seradela 95% czystości 32,00—33,00; rzepak jary 51,00—52,00; rzepak zimowy 49,00—50,00; jary 49,00—50,00; siemie lniane basis 90% 47,00—48,00; mak niebieski 115,00—120,00; bez obrotów; gorczyca z workiem 36,00—38,00; koniczyzna czerwona surowa bez grubej kaniarki 100,00—110,00; czerwona bez kan. o czyst. 97% 125,00—135,00; biała surowa 190,00—210,00; biała bez kan. o czyst. 97% 220,00—240,00; szwedzka 245,00—280,00; przelot 125,00—135,00; rajgras angielski 95% k. 70,00—80,00; lucerna franc. z workiem 195,00—205,00; koński zab pol.-afr. nr 2 z workiem 24,50—25,00; koński zab amerykański 32,00—33,00; nasiona buraków pastewnych (żółte Ekc. hodow.) 75,00—85,00; marchwi pastew. (biała zielonogł.) 150,00—170,00.

R2/38b



Persil

pierze wszystko

Wyrób Zakładów Polskiej Sp. Akc. „Persil” w Bydgoszczy.

Gospodarstwo
100 morg. ziemia pszenna,
16 m. łąki i 4 m. lasu li-
ściastego. Żywy i młoty
inwentarz, maszynowe za-
budowania sprzedam. Ce-
na według umowy. Abra-
mowski Leon, Turznicze,
poczta Wiewiórki, powiat
Grudziądz. (62)

Dachówki holenderskie

cegły czerwone

trwale przeciw
wpływowi atmo-
sferycznym do
dostawy natych-
miastowej
na składzie

H. GRAMBERG
właśc. E. Gramberg
Cegielnia Parowa
Grudziądz - Mała Tarpa
Telefon nr. 1236

NAUKA

„Buchalteryjne
Współczesne Wykłady
Warszawa, Nowogrodzka
48. gwarantują wieloletnią
działalność samodzielną —
natychmiastowy warsztat
pracy! Zamiejsce w kores-
pondencyjnie.

WOLNE POSADY

Parobka
młodego do krów ze
świadectwami od zaraz
poszukuje. Hawranke,
Owczarki. (66)

Agent
(akwizytora) poszukuje
wytwórni soli i prepara-
tów galwanotechnicznych
inż. A. Webera, Warsza-
wa, Koszykowa 70

ROŻNE

Jakanie
usługa pedagog - specja-
lista, bez podziękowa-
nia. S. Janosz, Legiono-
wo k. Warszawy.

BEZ HIGIENY NIEMA ZDROWIA
Należy więc pamiętać, że tylko Proszki z Kogutkiem „Migren”-Nervosin” Gaseckiego,
w higienicznych foremkach, wykonywane bez dotyku rąk, dają gwarancję całkowitej higieny.



Uporczywe ZAPARCIE STOLCA

zatrzuca organizm, pogarsza
samopoczucie, odbiera apetyt,
oraz chęć i zdolność do pracy.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA
stosowane przy zaparciu (ob-
strukcji) są łagodnym natural-
nym środkiem przeczyszczą-
jącym, wydalają nies strawione
reszki pożywienia, stosują się
również skutecznie w choro-
bach nerek, wątroby, pęche-
rzyka żółciowego (kamicy),
reumatyzmie, artretyzmie,
hemoroidach i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU

DRA LAUERA

Radioprogram z Warszawy

NIEDZIELA, 1 maja.

Warszawa. 8,00 Sygnał czasu i pieśń:
Serdeczna Matko; 8,05 Dziennik poranny;
8,15 Audycja dla wsi; 9,00 Muzyka lekka —
płyty; 9,20 Tr. z Odpustu św. Wojciecha w
Gnieźnie; 11,30 Transm. z otwarcia 17 Mie-
dzynarodowych Targów Poznańskich; 11,57
Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Porałek sym-
foniczny z Wilna; 13,00 Przegląd kultural-
ny; 13,10 Kamień w polu — nowela; 13,30
Muzyka obiadowa z Katowic; 14,45 Audycja
dla wsi; 15,45 Wszystkiego po trochu —
audycja dla dzieci; 16,05 Recital skrzypco-
wy; 16,45 „Amer — ponury cień Sahary”
— opowieść; 17,00 Podwieczorek przy mi-
krofonie. Tr. z sali hotelu „Bristol”; 18,00 —
18,30 Koncert rozrywkowy. Transm. z Lon-
dynu; 19,00 Oryginalny Teatr Wyobraźni;
19,40 Słynni wirtuozi; 20,40 Przegląd poli-
tyczny; 20,50 Dziennik wieczorny; 21,00
Wiadomości sportowe; 21,15 „Ta — joj” —
wesola audycja ze Lwowa; 22,00 Najpięk-
niejsze pieśni Stanisława Moniuszki; 22,30
Koncert symfoniczny; 22,50 Ostatnie wiado-
mości dziennika wieczornego i komunikat
meteorologiczny.

PONIEDZIAŁEK, 2 maja.

Warszawa. 6,15 Pieśń; 6,20 Gimnastyka;
6,40 Muzyka (płyty); 7,00 Dziennik poran-
ny; 7,15 Muzyka (płyty); 8,00 Audycja dla
szkół; 11,15 Audycja dla szkół; 11,40 Od-
warsztatu do warsztatu; 11,57 Sygnał czasu
i hejnał; 12,03 Audycja południowa; 15,30
Wiadomości gospodarcze; 15,45 Z pieśnią
po kraju; 16,15 Wesola lekcja — audycja
słowno-muzyczna; 16,50 Pogadanka aktu-
alna; 17,00 Cieszyń i Śląsk Cieszyński —
pogadanka; 17,15 Recital śpiewaczy; 17,50
Pogadanka sportowa i wiadomości sporto-
we; 18,10 Melodie Straussa (płyty); 18,35
Audycja dla wsi; 19,00 Audycja żołnierska;
19,30 Dyskutujmy; 19,50 Pogadanka aktu-
alna; 20,00 Koncert rozrywkowy z Pozna-
nia; 20,45 Dziennik wieczorny; 20,55 Pog-
danka aktualna; 21,00 Koncert wieczorny z
Katowic; 21,50 Nowości literackie; 22,10 —
1,00 Wieczornica taneczna; W przerwie o
godz. 22,50 Ostatnie wiadomości dziennika
wieczornego, przegląd prasy i komunikat
meteorologiczny.

WTOREK, 3 maja.

Warszawa. 8,00 Sygnał czasu i pieśń
Bogurodzica; 8,05 Dziennik poranny; 8,15
Koncert orkiestry strzelców podhalańskich;
9,00 Regionalna transmisja z Polskiego
Cieszyń; 10,30 Adam Mickiewicz o Kon-
stytucji 3-go Maja — recytacje; 10,40 Mu-
zyka lekka (płyty); 11,45 Pogadanka aktu-
alna; 11,57 Sygnał czasu i hejnał; 12,03 Po-
ranek muzyczny z Wilna; 13,00 Trzeci Maj
w Polskim Cieszyń; 13,30 Muzyka obia-
dowa; 14,30 Radiofonizujemy szkoły; 14,45
Witaj Maj — Trzeci Maj — audycja dla
dzieci; 15,35 Idzie żołnierz borem lasem —
audycja literacko-muzyczna; 16,15 Start do
Biegu Narodowego 3 Maja; 16,25 Na swo-
ją nutę — w wyk. M. Orkiestry i chóru P.
R.; 18,00 Muzyka taneczna (płyty); 19,00
Nieśmiertelne książki; 19,30 Jadwiga, kró-
lowa polska — opera w 3-ach aktach; W
przerwie o godz. 20,50 Dziennik wieczorny
i pogadanka aktualna; 21,35 Zbiorowa audy-
cja sportowa; 22,05 Muzyka lekka i tanecz-
na; 22,55 Ostatnie wiadomości dziennika
wieczornego i komunikat meteorologiczny.

ADRESY

Sejretariatów Wojewódzkich
Stronnictwa Ludowego

WARSZAWA. Chmielna 110.
KRAKÓW. Mały Rynek 4.
POZNAN. Skarbowa 4 m. 9.
TORUN. ul. Łazienna 28 I p.
KIELCE. Sienkiewicza 45.
ŁÓDŹ. ul. Przejazd 48 m. 25.
RADOM. ul. Reja 16.
BIAŁYSTOK. ul. Orlicz-Dreszera 4.
ŁŻA. ul. Kalety 18.

Uwaga kapitaliści!

Sprzedam dochodowy **DOM** piętrowy
w Brodnicach, w najlepszym punkcie mia-
sta położony (Rynek). Wartość zł 55,000.
Tylko poważni reflektanci
zechcą złożyć oferty na adres:
WARSZAWA, ul. Opaczewska 34 c m. 6.

SPRZEDAŻE

MOTOcykle

James Carlton. Bezkonku-
rencyjne 100-ki dwuosobo-
we. Najdłuższe rozstawie-
nie osi kół, największy
komfort. Bez prawa jaz-
dy i podatku drogowego.
Warunki najdogodniejsze.
Zwrot podatku skarbowe-
go 20%. Największy w Pol-
sce skład części zamien-
nych, akcesoriów. Dom Te-
chn. Handl. Leon Leszczyński
Warszawa, Trebacka 10.
Oddział w Łodzi, Piotrk-
owska 175

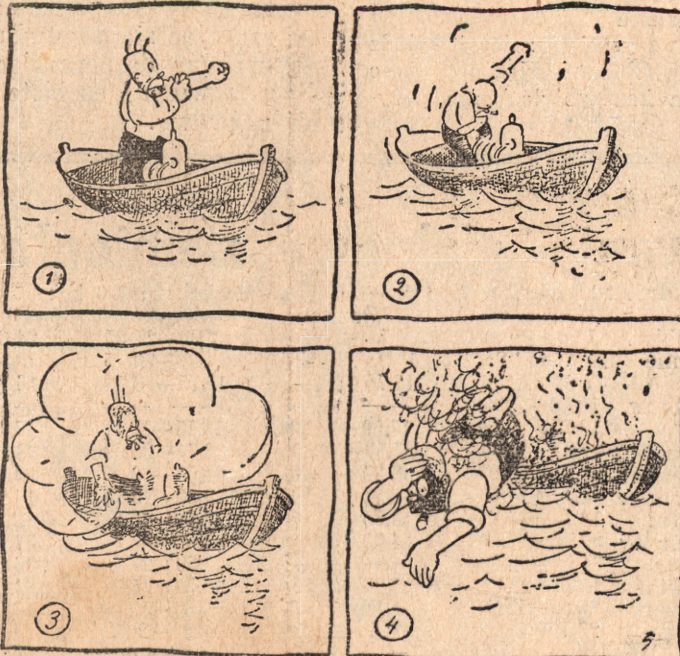
MOTOcykle

angielskie Ariel, B. S. A.,
VELOCETTE. Nadeszły
transporty modele 1938. Po-
pularny model 250. Zwrot
podatku skarbowego 20%.
Ceny niepodwyższone,
warunki najdogodniejsze.
Dom Techniczno-Handlo-
wy Leon Leszczyński,
Warszawa, Trebacka 10.
Oddział w Łodzi, Piotrk-
owska 175

Osada

buraczana - anulacyjna 62
morgi sprzedam Suchary
pow Wyrzysk Petrykowski (59)

Humor



Przygody pana Agapity.

Świątynia Sybilli

Wróżby i Wyrocznie

Podręcznik praktyczny dla tych co
pragną przeniknąć mroki przyszłości,
jak i dla osób szukających mitej
rozrywki i twarzyskiej.

**CZĘŚĆ
PIERWSZA:** Kabbalistyka. Chiromancja i Planeto-
skopia i ilustracjami.

**CZĘŚĆ
DRUGA:** Jedyny pierwszy Sennik Egipsko-
Arabski, wielokrotnie wypróbowany
i zawierający 1500 numer. objaśnień.

**CZĘŚĆ
TRZECIA:** Przewodnik ze zjawisk atmo-
sferycznych. Wierzenia dawnych cza-
sów. Zamawianie i rzucanie uroków.
Likantropia. Prognozyki popularne.

Napisał Mieczysław Rościszewski

Cena 3 zł

Do książki dołożyć i przesać na
portorium należy 25 groszy.

**Zakłady Graficzne i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego Grudziądz**

Rozpowszechniajcie
„GAZETĘ
GRUDZIĄDZKĄ”

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 3 razy tygodniowo w 3 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne, kresy wsch. Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz bezpłatnymi dodatkami: „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Prezpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem do domu słotych 3,80, miesięcznie 1,30, w Wielkim Mieście Gdansk 7,50 guldów, za granicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 80 franków, w Belgii 6,50 belgów, w Holandii 2,50 guldów hol., w Niemczech 4 RMK, w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosławii 33 koron czesk., w Austrii 8 szylingów, w Danii 6,00 koron duńsk., w Szwecji 5 koron szwedz., w Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. ameryk. — Ogłoszenie drobne słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie najmniej 2 zł tylko za gotówkę z góry — Redaktor odpow.: Stanisław Kunz sen. Grudziądz ul. Kłuskiego nr. 78. — Drukarnia Zakładów Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu Droga Łukowa — Konto rozrachunkowe nr. 1 Grudziądz; Konto P.K.O. Poznań nr. 200 420